

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 maja 2014 roku

Sąd Apelacyjny w Lublinie, I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący - Sędzia	SA Ewa Lauber-Drzazga
Sędzia:	SA Zbigniew Grzywaczewski
Sędzia:	SA Ewa Popek (spr.)
Protokolant	Sekretarz sądowy Magdalena Szymaniak

po rozpoznaniu w dniu 21 maja 2014 roku w Lublinie na rozprawie

sprawy z powództwa J. M. i E. M.

przeciwko (...) z siedzibą w N. (Francja) Oddział

w Polsce

o zapłatę

na skutek apelacji powodów od wyroku Sądu Okręgowego w Zamościu

z dnia 8 listopada 2013 roku, sygn. akt I C 96/12

I. zmienia zaskarżony wyrok w punktach I, II i IV w ten sposób, że podwyższa zasądzoną na rzecz J. M. kwotę 60.000 zł do kwoty 100.000 zł (sto tysięcy złotych) i zasądzoną na rzecz powódki E. M. kwotę 30.000 zł do kwoty 90.000 zł (dziewięćdziesiąt tysięcy złotych) oraz podwyższa kwotę podlegającą ściągnięciu od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa Sądu Okręgowego w Zamościu z kwoty 4.500 zł do kwoty 9.500 zł (dziewięć tysięcy pięćset złotych);

II. oddala apelację powodów w pozostałej części;

III. zasądza od pozwanego (...) z siedzibą w N. (Francja) Oddział w Polsce na rzecz powodów J. M. i E. M. kwoty po 3.700 zł (trzy tysiące siedemset złotych) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego;

IV. nakazuje ściągnąć od pozwanego (...) z siedzibą w N. (Francja) Oddział w Polsce na rzecz Skarbu Państwa Sądu Okręgowego w Zamościu kwotę 7.500 zł (siedem tysięcy pięćset złotych) tytułem części nieuiszczonej opłaty od apelacji.

UZASADNIENIE

W sprawie z powództwa J. M. o zasądzenie od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w N. Oddziału w Polsce kwoty 100.000 zł z tytułu zadośćuczynienia i 70.000 zł z tytułu odszkodowania z ustawowymi odsetkami od 24 października 2011 do dnia zapłaty oraz z powództwa E. M. o zasądzenie od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w N. Oddziału w Polsce 120.000 zł z tytułu zadośćuczynienia i 90.000 zł z tytułu odszkodowania z ustawowymi odsetkami od 24 października 2011 do dnia zapłaty **Sąd Okręgowy w Zamościu wyrokiem z dnia 8 listopada 2013 roku** uchylił wyrok zaoczny z dnia 2 kwietnia 2013 roku i zasądził od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w N. Oddziału w Polsce na rzecz J. M. kwotę 60.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 25 listopada 2011 roku do dnia zapłaty oraz na rzecz E. M. kwotę 30.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 25 listopada 2011 roku do dnia zapłaty (pkt I), oddalił oba powództwa w pozostałej części (pkt II), zniósł wzajemnie między stronami koszty procesu (pkt III), nakazał ściągnąć od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa Sądu Okręgowego w Zamościu kwotę 4.500 zł części brakującej opłaty od pozwu (pkt IV).

W uzasadnieniu wyroku Sąd Okręgowy wskazał na następujące ustalenia i motywy rozstrzygnięcia.

W wypadku drogowym z dnia 7 października 2011 roku zginęła D. M. żona powoda i matka powódki. Sprawca wypadku skazany został w postępowaniu karnym. W chwili śmierci D. M. miała 59 lat. Pobierała świadczenie rentowe i prowadziła wraz z mężem gospodarstwo rolne o powierzchni 11 ha. Zajmowała się domem i inwentarzem. Powód i D. M. byli zgodnym małżeństwem. Mieli jedną, pełnoletnią córkę, uczącą się w szkole policealnej. Stanowili zżyłą rodzinę. Święta spędzali w towarzystwie rodzeństwa D. M., a uroczystości rodzinne i niedziele we własnym gronie. Po śmierci D. M. powodowie zrezygnowali z życia towarzyskiego. Pierwsze Święta Bożego Narodzenia były dla nich bardzo smutne. Nie świętowali ich, w wigilię jedynie przełamali się opłatkiem. Do dnia dzisiejszego nie pogodzili się ze śmiercią żony i matki. Jej wspomnienie wywołuje u nich smutek i wzruszenia. Obecnie do prac polowych powód wynajmuje sąsiadów, a hodowla zwierząt została zminimalizowana.

Sąd Okręgowy ustalił powyższy stan faktyczny na podstawie zeznań powodów i świadków .

Dokonując oceny prawnej ustalonych okoliczności faktycznych Sąd Okręgowy podniósł, że powodowie roszczenia swoje wywodzili z art. 446 § 3 i 4 k.c. Przewidziane w art. 446 § 4 k.c. zadośćuczynienie dotyczy krzywdy, jakiej doznają najbliżsi zmarłego wskutek jego śmierci. Ma ono na celu złagodzenie ich cierpień. Istotna jest więź łącząca uprzednio dochodzącego zadośćuczynienia ze zmarłym

i cierpienia wywołane jej nagłym zerwaniem. Określając wysokość zadośćuczynienia należy wziąć pod uwagę wszystkie okoliczności mające wpływ na rozmiar doznanej przez poszkodowanego krzywdy. W razie śmierci osoby bliskiej na rozmiar krzywdy mają przede wszystkim wpływ: dramatyzm doznań osoby bliskiej, poczucie osamotnienia i pustki, cierpienia moralne i wstrząs psychiczny wywołany śmiercią osoby najbliższej, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego ze zmarłym, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem tego odejścia (np. nerwicy, depresji), roli w rodzinie pełnionej przez osobę zmarłą, stopień w jakim pokrzywdzony będzie umiał się znaleźć w nowej rzeczywistości i zdolności jej zaakceptowania, leczenie doznanej traumy, wiek pokrzywdzonego (wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z 18 października 2012 roku, I ACa 458/12, LEX nr 1237237).

Określając wysokość zadośćuczynienia na rzecz powoda Sąd Okręgowy miał na uwadze, że więź powoda z żoną była bardzo silna, wręcz zależnościowa. Małżeństwem byli przez 23 lata. Tworzyli zgodny związek. Pracowali we wspólnym gospodarstwie rolnym, co wiązało się z koniecznością stałego przebywania ze sobą, a tym samym zacieśniania więzi między nimi. Razem wychowywali jedyne dziecko. Nie udzielali się towarzysko, spędzali dni wolne i uroczystości rodzinne razem. Jedynie w święta spotykali się z rodzeństwem żony. Utrata żony była dla powoda silnym wstrząsem. Identyfikował ją na miejscu wypadku. Do dzisiaj nie pogodził się z jej śmiercią, tęskni za nią. Jego reakcje były typowe dla reakcji żałoby, co nie pozbawia go prawa żądania zadośćuczynienia. Istotne jest, że śmierć żony nastąpiła nagle,

nieprzewidywalnie, wskutek przestępnego zachowania innej osoby. Ze względu na wiek żony i jej stan zdrowia powód w ogóle nie brał pod uwagę, że w nieodległej przyszłości może ona umrzeć, stąd dramatyzm jego doznań.

W nieodległej przyszłości powód zostanie sam. Naturalne jest, że jego córka (mimo obecnych deklaracji) wyjdzie za mąż i ułoży sobie życie, zwłaszcza, że obecnie nawiązała znajomość opartą na uczuciu. Nawet przy wspólnym zamieszkiwaniu córka nie będzie poświęcała mu już tyle czasu, co obecnie, ze względu na nowe obowiązki. Wówczas bardzo silnie odczuje samotność, brak żony.

Określając wysokość zadośćuczynienia na rzecz powódki Sąd Okręgowy uwzględnił okoliczność, że była ona jedynaczką. W rodzinie nie występowały patologie, czy zaburzone relacje między członkami. Oczywiście jest, w świetle zasad doświadczenia życiowego, że w takiej sytuacji więź wkraczającej w dorosłe życie córki z matką jest szczególnie silna. Ojciec wykonywał ciężkie, męskie prace polowe. Powódka pomagała matce w pracach domowych, ponieważ uczyła się zaocznie. Ich wspólne prace, mające dla powódki znaczenie także edukacyjne ze względu na czekającą na nią w przyszłości rolę żony i matki, także zacieśniały więzi między nimi. Rozmiar cierpienia powódki po śmierci matki ze względu na silne więzi je łączące oraz zakres zmian życiowych, jakie śmierć ta wywołała, był duży. Do nowej sytuacji życiowej powódka adaptowała się przez pół roku. Ból i rozpacz po śmierci matki skutkowałą ograniczeniem jej kontaktów koleżeńskich. Jednakże śmierć matki nie skutkowałą przerwaniem, ani istotnym zaburzeniem procesu edukacji i przystosowania się do dorosłego życia. Nie bez znaczenia pozostaje fakt, że powódka była dobrze przygotowana przez matkę do podjęcia roli gospodyni

i obowiązków z tym związanych, skoro prowadzi dom i wykonuje niezbędne prace gospodarskie. Niewątpliwie odczuwa smutek i osamotnienie po śmierci matki, jednakże nawiązała bliską, opartą na uczuciu znajomość i ma wsparcie ze strony osoby jej bliskiej, niedoświadczonej śmiercią D. M., wolnej od przeżyć

z nią związanych. Można zasadnie zakładać, że w przyszłości założy rodzinę i nowe obowiązki pozwolą na zminimalizowanie przeżyć. Jednakże i z tym będą się wiązały przykre wspomnienia. Nie będzie przy niej matki w dniu ślubu. Nie będzie przy narodzinach jej dzieci. Nie będzie mogła skorzystać z pomocy matki w nowej dla niej sytuacji.

Sąd Okręgowy wskazał, że śmierć żony i matki, ból i rozpacz z nią związane, miały przełożenie na funkcjonowanie powodów, ich aktywność życiową. Wiarygodne są zeznania powodów, że nie pamiętają jak funkcjonowali w pierwszych dniach po wypadku. Jednakże apatia ta nie pozbawiła ich całkowicie możliwości funkcjonowania. Wypadek miał miejsca 7 października 2011 roku, pogrzeb później, a już w dniu 12 października 2011 roku powódka i w dniu

14 października 2011 roku powód umocowali profesjonalnego pełnomocnika do dochodzenia ich roszczeń majątkowych od ubezpieczyciela. W bardzo krótkim czasie od śmierci żony i matki powodowie podjęli racjonalne działania. Świadomi więc byli swej sytuacji prawnej. Już przed 5 listopada 2011 roku skorzystali z pomocy psychologicznej.

W ocenie Sądu Okręgowego powołane wyżej okoliczności uzasadniają przyznanie jako odpowiedniej sumy w rozumieniu art. 446 § 4 k.c. kwoty 80.000 zł na rzecz powoda i kwoty 60.000 zł na rzecz powódki (wliczając w to kwoty już wypłacone przez ubezpieczyciela - odpowiednio 20.000 zł i 30.000 zł).

O odsetkach Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 481 § 1 k.c. Zgodnie z art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, (...) zakład ubezpieczeń ma obowiązek zlikwidować szkodę w terminie 30 dni. Wyjątkowo może to uczynić w terminie 90 dni (art. 14 ust. 2 powołanej ustawy). W piśmie z 22 listopada 2011 roku pozwany powołał się na art. 14 ust. 2 ustawy, jednakże wskazane tam okoliczności nie dotyczyły kwestii należnego powodom zadośćuczynienia. Brak jest więc podstaw do twierdzenia, że zakład ubezpieczeń jako profesjonalista, korzystający przy likwidacji szkód z pomocy osób posiadających niezbędne wiadomości specjalne (fakt powszechnie znany), nie mógł ustalić należnego powodom zadośćuczynienia w terminie 30 dni. Ponieważ wyrok zasądający zadośćuczynienie ma charakter deklaratoryjny odsetki należą się od wymagalności roszczenia, tj. w niniejszej sprawie licząc 30 dni od zgłoszenia szkody, czyli od 25 listopada 2011 roku.

Sąd Okręgowy oddalił w całości żądanie o zasądzenie odszkodowania oparte na art. 446 § 3 k.c. jako nieudowodnione. Okoliczność, że ubezpieczyciel wypłacił powodom po 20.000 zł z tego tytułu nie była wiążąca. Powodowie nie wykazali,

że śmierć D. M. spowodowała pogorszenie ich sytuacji materialnej, jak również, że stracili realną szansę poprawy swej sytuacji życiowej w przyszłości.

Sąd Okręgowy orzekł o kosztach procesu na podstawie art. 100 k.p.c., zaś o nieuiszczonych kosztach sądowych w oparciu o art. 83 ust. 2 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych.

Apelację od powyższego wyroku wnieśli powodowie, zaskarżając go w punkcie III w części oddalającej powództwo J. M. o zadośćuczynienie ponad kwotę 60.000 zł, tj. co do kwoty 40 000 zł oraz w części oddalającej powództwo E. M. o zadośćuczynienie ponad kwotę 30 000 zł, tj. co do kwoty 90 000 zł oraz w punkcie III co do orzeczenia o kosztach procesu. Powodowie zarzucili:

1) naruszenie przepisu prawa materialnego, tj. art. 446 § 4 k.c. poprzez nieuwzględnienie wszystkich okoliczności mających wpływ na rozmiar cierpienia obojga powodów, co w konsekwencji doprowadziło do nadmiernego ograniczenia kompensacyjnej roli zadośćuczynienia i przyjęcia jako odpowiednich sum oczywiście zaniżonych, pozostających w znaczącej dysproporcji w stosunku do aktualnego orzecznictwa sądów powszechnych i Sądu Najwyższego,

2) naruszenie przepisu postępowania, tj. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez brak wszechstronnego rozważenia zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego oraz nieprawidłową jego ocenę, skutkującą przyjęciem, wbrew regułom życiowego doświadczenia, że krzywda spowodowana utratą matki przez jedynaczkę na progu dorosłego życia (gdy powódkę łączyła z nią bardzo głęboka więź emocjonalna i rodzinna) oraz krzywda wywołana utratą żony, stanowiącej spoiwo rodziny i najbliższą osobę dla powoda, nie uzasadnia zasądzenia zadośćuczynienia na ich rzecz w kwotach dochodzonych w petitum pozwu.

Wskazując na powyższe zarzuty powodowie wnieśli o zmianę wyroku w zaskarżonej części poprzez podwyższenie zasądzonych w pkt I ppkt 1 i 2 zadośćuczynienia na rzecz powoda J. M. do kwoty 100.000 zł oraz na rzecz E. M. do kwoty 120.000 zł oraz rozstrzygnięcie o kosztach procesu za pierwszą instancję stosownie do wyniku sprawy. Powodowie nieśli również o zasądzenie od pozwanego na rzecz każdego z nich kosztów postępowania apelacyjnego.

Pozwany wniósł o oddalenie apelacji powodów oraz zasądzenie od powodów na jego rzecz kosztów postępowania odwoławczego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje: apelacja powodów jest w przeważającej części zasadna.

Zarzuty podniesione w apelacji zasługują na uwzględnienie.

Przyznawane na podstawie art. 446 § 4 k.c. najbliższemu członkowi rodziny zmarłego zadośćuczynienie ma kompensować w formie pieniężnej krzywdę, tj. szkodę niemajątkową na osobie, powstałą w skutek nagłej śmierci osoby bliskiej. Konsekwencją kompensacyjnej funkcji zadośćuczynienia jest wymóg, aby było ono odpowiednie do rozmiaru doznanej krzywdy (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 czerwca 2011 roku, III CSK 279/10, LEX nr 898254). Decydujące znaczenie dla ustalenia rozmiaru zadośćuczynienia ma zatem rozmiar doznanej przez poszkodowanego krzywdy, która z reguły będzie tym większa im silniejsza była pozytywna więź emocjonalna pomiędzy zmarłym a jego bliskim dochodzącym zadośćuczynienia. Jak wskazał Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 3 czerwca 2011 roku, III CSK 279/10 (LEX nr 898254) na rozmiar krzywdy mają przede wszystkim wpływ: dramatyzm doznań osoby bliskiej, poczucie osamotnienia i pustki, cierpienia moralne i wstrząs psychiczny wywołany śmiercią osoby najbliższej, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego ze zmarłym, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem tego odejścia (np. nerwicy, depresji), roli w rodzinie pełnionej przez osobę zmarłą, stopień w jakim

pokrzywdzony będzie umiał znaleźć się w nowej rzeczywistości i zdolności jej zaakceptowania, leczenie doznanej traumy, wiek pokrzywdzonego. Sąd Najwyższy podkreślił ponadto, że krzywdę trudno jest wycenić oraz, że fakultatywny charakter zadośćuczynienia wskazuje na konstrukcję należnego zadośćuczynienia dopiero po przekroczeniu pewnego poziomu krzywdy. Wskazał także, że każdy przypadek winien być indywidualizowany z uwzględnieniem wszystkich okoliczności sprawy, a rozstrzygnięcie należy opierać przede wszystkim na kryteriach zobiektywizowanych.

Podnieść należy, że określenie wysokości zadośćuczynienia stanowi atrybut Sądu pierwszej instancji. Zgodnie z utrwalonym orzecznictwem (odnoszącym się do art. 445 § 1 k.c.) Sąd drugiej instancji może korygować wysokość zadośćuczynienia tylko wówczas, gdy zadośćuczynienie jest niewspółmiernie nieodpowiednie jako rażąco wygórowane lub rażąco niskie, albo jeżeli Sąd pierwszej instancji przyznał je w rozmiarze mniejszym, lub wyższym niż usprawiedliwiony wynikiem postępowania (por. m.in. wyrok SN z dnia 9 lipca 1970 roku, III PRN 39/70, OSNCP 1971, z. 3, poz. 53 oraz uzasadnienie wyroku SN z dnia 29 września 2002 roku, V CKN 527/00, OSNC 2001, z. 3, poz. 42, wyrok Sądu Najwyższego z 18 listopada 2004 roku, I CK 219/04, LEX nr 146356). Pogląd ten w pełni aktualny jest w odniesieniu do zadośćuczynienia zasądzanego na podstawie art. 446 § 4 k.c.

W ocenie Sądu Apelacyjnego kwoty przyznane na rzecz powodów z tytułu zadośćuczynienia są rażąco zaniżone i nie uwzględniają w sposób odpowiedni wszystkich okoliczności mających wpływ na rozmiar doznanej przez nich krzywdy. Sąd Okręgowy pominął szereg okoliczności wynikających z zeznań powodów oraz opinii biegłego psychologa.

W przypadku powoda Sąd Okręgowy niedostatecznie wziął pod uwagę, że powód i jego zmarła żona pozostawali w związku małżeńskim od 23 lat. W zasadzie spędzali czas tylko ze sobą, prowadząc bardzo ograniczone życie towarzyskie. Powód i jego żona byli bardzo zgodnym małżeństwem, a biorąc pod uwagę przeciętny czas życia kobiet i mężczyzn w Polsce, jeszcze przez długie lata żyliby razem. Ich życie w zasadzie ograniczało się to prowadzenia gospodarstwa rolnego, życia rodzinnego, wychowywania wspólnej córki (powódki). Więzy łączące powoda z żoną były bardzo silne. W tej sytuacji śmierć żony wywołała u powoda poczucie ogromnej pustki i osamotnienia. Powód poza córką nie posiada innej rodziny, ani przyjaciół. Z opinii biegłego wynika, że powoda z żoną łączyła pozytywna więź emocjonalna, mająca w pewnych sytuacjach charakter zależnościowy. Więzy ta dawała mu poczucie bezpieczeństwa, przynależności, osadzenia w kontekście społecznym (głównie rodzinnym). Brak żony pozbawiło go w jakimś stopniu tego kontekstu, powód unika relacji interpersonalnych, co jeszcze wzmacnia jego poczucie izolacji i osamotnienia. Obecnie powoda łączy tylko silna więź z córką, ale doświadczenie życiowe wskazuje na to, że córka założy własną rodzinę i powód wówczas pozostanie zupełnie sam. Powód, pomimo pogodzenia się aktualnie ze stratą żony, nadal doświadcza negatywnych konsekwencji tej śmierci w postaci utrwalenia izolacji społecznej, poczucia osamotnienia, braku wsparcia. Według biegłego psychologa powód na trwale utracił wcześniejszą wydolność zadaniową, społeczną i emocjonalną. Pomimo, że u powoda nie występują zaburzenia emocjonalne, to zmiana sytuacji życiowej na trwale osłabiła jego kondycję psychiczną i subiektywną ocenę jakości życia. Z uwagi na wiek powoda i jego cechy osobowościowe wyraźna pozytywna zmiana w tym zakresie jest mało prawdopodobna. Wszystkie wymienione okoliczności przemawiają za wnioskiem, że wysokość zadośćuczynienia określona przez Sąd Okręgowy na kwotę 80.000 zł jest rażąco zaniżona. W ocenie Sądu Apelacyjnego kwotą odpowiednią w rozumieniu art. 446 § 4 k.c. jest kwota 120.000 zł (wraz z kwotą wypłaconą już przez pozwanego ubezpieczyciela).

W przypadku powódki Sąd Okręgowy również niedostatecznie rozważył wszystkie okoliczności mające wpływ na rozmiar jej krzywdy. Powódka utraciła matkę w młodym wieku (miała wówczas 22 lata), a więc w okresie kiedy dopiero wchodziła w dorosłe życie i matki bardzo potrzebowała. Powódkę z matką łączyły bardzo silne więzi, gdyż była jedynaczką i miały ze sobą bardzo dobry kontakt. Z opinii biegłego psychologa wynika, że matka była dla powódki osobą najbliższą, najbardziej znaczącą emocjonalnie, stanowiącą nie tylko autorytet, ale także zapewniającą poczucie stabilności i bezpieczeństwa. Śmierć matki nastąpiła w okresie kształtowania się osobowości powódki, budowania zasobów osobistych, koniecznych dla samodzielnego funkcjonowania w życiu dorosłym. Śmierć matki wywołała u powódki poczucie ogromnej pustki i osamotnienia. Negatywne odczucia trwają do chwili obecnej. Śmierci matki spowodowała także zmiany w sytuacji powódki, gdyż musiała ona przejąć część jej obowiązków. Powódka czuje się

obecnie odpowiedzialna za ojca, postrzega go jako słabego psychicznie, nie radzącego sobie z dużym obciążeniem emocjonalnym, wymagającego wsparcia z jej strony. Powódka odczuwa lęk o stan zdrowia i bezpieczeństwo ojca. Źródłem silnego lęku są pojawiająca się czasem automatycznie myśli i wyobrażenia o jego ewentualnej śmierci. W tych okolicznościach wysokość zadośćuczynienia określona przez Sąd Okręgowy na kwotę 60.000 zł jest rażąco zaniżona. Kwotą odpowiednią

w rozumieniu art. 446 § 4 k.c. jest kwota 120.000 zł (wraz z kwotą wypłaconą już przez pozwanego ubezpieczyciela).

W związku z powyższym powództwa J. M. i E. M. były uzasadnione: odpowiednio do kwot 100.000 zł (120.000 zł - 20.000 zł) i 90.000 zł (120.000 zł - 30.000 zł). Z tych względów i na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. Sąd Apelacyjny zmienił zaskarżony wyrok, podwyższając kwotę zasądzoną na rzecz J. M. do kwoty 100.000 zł i na rzecz E. M. do kwoty 90.000 zł. Sąd Apelacyjny nie dokonywał korekty rozstrzygnięcia o kosztach procesu zawartego w punkcie III zaskarżonego wyroku, ponieważ postanowienie to wydane zostało w oparciu o art. 100 k.p.c. i odpowiada prawu, a apelacja w tym zakresie podlegała oddaleniu. Na skutek zmiany zaskarżonego wyroku powód wygrał sprawę w 59% (100.000 zł : 170.000 zł), a powódka w 43% (90.000 zł : 210.000 zł), koszty poniesione przez strony są w porównywalnej wysokości, co uzasadnia wzajemnie zniesienie kosztów pomiędzy stronami. Na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych w związku z art. 100 zd. 1 k.p.c. korekcie podlegało natomiast orzeczenie o nieuiszczonych kosztach sądowych zawarte w punkcie IV zaskarżonego wyroku poprzez podwyższenie kwoty podlegającej ściągnięciu od pozwanego z tytułu nieuiszczonej części opłaty od pozwu do kwoty 9.500 zł (według wyliczenia $5\% \times 190.000 \text{ zł} = 9.500 \text{ zł}$).

Mając na uwadze powyższe rozważania, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. orzekł jak w punktach I i II sentencji wyroku.

O kosztach postępowania odwoławczego Sąd Apelacyjny postanowił mając na uwadze wynik postępowania odwoławczego oraz art. 98 § 1 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c. - w przypadku powoda J. M. oraz art. 100 zd. 2 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c. - w przypadku powódki E. M.. Apelacja powoda została uwzględniona w całości, apelacja powódki w przeważającej części, a określenie należnej jej sumy z tytułu zadośćuczynienia zależało od uznania sądu. W związku z tym Sąd Apelacyjny zasądził od pozwanego na rzecz każdego

z powodów z tytułu kosztów postępowania odwoławczego kwoty po 3.700 zł, na które składały się uiszczone przez powodów opłaty od apelacji po 1.000 zł oraz wynagrodzenie pełnomocnika w wysokości 2.700 zł określone zgodnie z § 6 pkt 6

w związku z § 12 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu.

Na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych w związku z art. 98 § 1 k.p.c. i art. 100 zd. 1 k.p.c. Sąd Apelacyjny nakazał ściągnąć od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa Sądu Okręgowego w Zamościu kwotę 7.500 zł tytułem nieuiszczonej części opłaty od apelacji, od której powodowie byli zwolnieni (według wyliczenia $100.000 \text{ zł} \times 5\% - 1.000 \text{ zł}$ plus $90.000 \text{ zł} \times 5\% - 1.000 \text{ zł}$).